

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 25 sierpnia 1935 r.

№ 34.



TREŚĆ NUMERU

Adam Filipowski. — Trudności w zmniejszeniu wydatków gminnych.

Stanisław Dębowski. — Sprawy samorządowe i społeczne w stosunkach wiejskich.

Głosy czytelników:

L. Gumiński. — Kursy dokształcające dla nadzorców wodno-melioracyjnych.

Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd "wydawnictw"
Wydawnictwa nadesłane
Komunikaty.



Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu Braślawskiego w Braślawiu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kasjera

Od kandydata wymagane jest: obywatelstwo polskie, gruntowna znajomość buchalterji, referencje wiarogodnych osób, gwarancja do wysokości 10.000 złotych, świadectwo zdrowia i nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada do objęcia od 1 września 1935 r.

Uposażenie w/g IX kat. płac pracowników samorządowych.

Oferty z życiorysem, należycie udokumentowane należy składać do Zarządu K. K. O. w Braślawiu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd K. K. O. w Braślawiu.



FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH

HENRYK JARDEL

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucji samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.

Prosimy Sz. Prenumeratorów

o uregulowanie zaległej prenumeraty

za tygodnik „Samorząd“

i kwartalnik „Samorząd Terytorjalny“.

Należności prosimy przekazywać na

konto w P. K. O. 52.020

czas. 13458/17/3

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.
--	--	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 25 SIERPNIĄ 1935 r.

Nr. 34

TREŚĆ Nr. 34: Trudności w zmniejszeniu wydatków gminnych — *Adam Filipowski*. Sprawy samorządowe i społeczne w stóskach wiejskich — *Stanisław Dębowski*. Głosy czytelników: Kursy dokształcające dla nadzorców wodno-melioracyjnych — *L. Gu- miński*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw. Wydawnictwa nadesłane. Komunikaty.

Trudności w zmniejszeniu wydatków gminnych

W zamieszczonym w numerze 11-ym b. r. Samorządzie artykule „O zmniejszeniu obciążeń rolnictwa na rzecz samorządu gminnego“, wyrażony został pogląd, że niesłuszne jest zaniepokojenie powstałe w sferach samorządowców, jakoby w wydatkach samorządów gmin wiejskich osiągnięto tę dolną granicę oszczędności, ponieważ której zejść już nie można.

Na poparcie wyrażonej tezy, przytacza autor artykułu szereg przykładów, które mają uzasadnić możliwość dalszego odciążenia rolnictwa, bądź to przez zmniejszenie obciążenia ludności daninami na rzecz samorządu wiejskiego, bądź to przez zredukowanie wydatków.

W związku z powyższym, chcę się zastanowić nad poruszoną w artykule kwestją, ażeby nabrać orientacji, czy jest możliwym wprowadzenie dalszych oszczędności w gospodarce gmin wiejskich w kierunkach przez autora wskazanych.

Twierdzenie autora, że obowiązek utrzymania t. zw. stójki konnej na potrzeby gminy, zamieniony został na opłaty pieniężne, jest słuszne. Niesłuszne natomiast jest twierdzenie, że mimo składki na utrzymanie stójki, mieszkańcy pociągani są do świadczeń podwójnie w naturze, gdyż niewątpliwie wywołałoby to szereg skarg i interwencji ze strony mieszkańców. Uważam, że zmniejszenie tych świadczeń (ekwiwalentu gotówkowego) byłoby dziś niemożliwe, gdyż wysokość ich jest już i tak minimalną. W budżetach gminnych wyraża się to kwotą 600 — 1.200 zł. rocznie — w zależności od zaludnienia i obszaru gminy. Sądzę, że redukcja i tych już i tak minimalnych kwot na utrzymanie stójki, odbiłaby się dotkliwie na pracach samorządu. Wszakże z tej stójki korzysta wójt i pisarz i pracownicy gminni przy koniecznych i niezbędnych wyjazdach na teren i to nie tylko w interesie administracji, ale bardzo często w interesach mieszkańców. O ile chodzi o dostarcza-

nie podwójnie dla urzędników władz zwierzchnich, to ci opłacać je winni wedle taksy ustalonej przez zarząd gminny w myśl art. 44 p. 1. ustawy z 23.III.1933 roku. Z tego więc tytułu gmina winna mieć wpływy, które służyć mają na częściowe pokrycie wydatków na stójkę.

Jeżeli chodzi o redukcję wydatków personalnych, to mimo przeciążenia gmin z zakresu działania poruszonego, stan personalny pracowników w zarządach gminnych doprowadzony został rzeczywiście do tego minimum, poniżej którego musiałaby praca samorządów gminnych jeśli nie ustać, to doznać bardzo poważnego uszczerbku tak dla interesów mieszkańców, jak i dla interesów Państwa.

Stwierdzić to łatwo na cyfrach, ilustrujących stan ilościowy personelu w gminach np. na terenie województwa lubelskiego.

Na 277 gmin, 1 gmina posiada 7-miu pracowników, 7 gmin po 6-ciu, 20-cia gmin po 5-ciu, 75 gmin po 4-ch, 92 gmin po 3-ch, 77 gmin po 2-ch i 5 gmin po 1-ym pracowniku. Należy dodać, że na terenie województwa lubelskiego jest wiele gmin, w których znajdują się większe skupienia o charakterze miasteczek (osady), co wymaga zatrudnienia licznego personelu.

Ten szczupły personel należałoby odciążyć od pewnych prac z zakresu administracji poruczonej, a to dla usprawnienia administracji gminnej. Muszę w tem miejscu zaznaczyć, że zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 15.IV.1925 r. Nr. A. O. 436 (okólnik Nr. 38. Zb. Zarządzeń Min. Spr. Wewn. T. II. Str. 1452), prawo zapotrzebowania dat statystycznych od organów samorządowych przysługuje wyłącznie Głównemu Urzędowi Stat., który dat tych ma żądać za pośrednictwem wojewodów i starostów. Chodziłoby więc tylko o zastosowanie się właściwych władz do przepisów zarządzenia,

W-1749/78 232

a już to samo znacznie odciążąłoby samorządy od sporządzania przeróżnych statystyk, czasem na zbyt dorywczo i nie dość zrozumiale układanych szematach.

Sołtysi otrzymują dotychczas uposażenia z ogólnych funduszków gminnych. Opracowywany projekt rozporządzenia o gospodarce gromad, przewiduje wynagrodzenie sołtysów z funduszków gromad, a tylko w razie braku takich funduszków lub niedostatecznych funduszków, pokrycie z funduszków gminnych. Projekt przewiduje normy wynagrodzenia w zależności od ilości mieszkańców w gromadzie, od majątku i dobra gromadzkiego względnie dochodów z tych źródeł. Przewidziane normy wynagrodzenia są bardzo niskie i dalsze ich obniżenie byłoby niewskazane ze względu na dobro służby.

Wciągnięcie w orbitę ogólnej działalności samorządów gromadzkich środków płynących z dochodów od nieruchomości (praw), stanowiących własność niektórych członków gromady nie może mieć miejsca, gdyż jest to własność prywatna (condominium) i może służyć tylko uprawnionym (art. 25 ustawy).

Twierdzenie autora, że w niektórych wypadkach gminy pokrywały wydatki gromad jest niesłuszne, gdyż z reguły dochody gromad szły na cele ogólne gmin, a tylko w bardzo nielicznych wypadkach służyły na cele miejscowe. O marnowaniu się więc z tego tytułu dochodów nie mogło być mowy.

Dalej żąda autor, ażeby należności z tytułu przetrzymanych sum przechodnich przez gminy, były spłacone w naturze w pierwszym rzędzie kamieniem. Zachodzi tu widocznie jakieś nieporozumienie, bo przecież gmina jako taka nie może w zamian za zużyte sumy przechodnie wykonywać świadczenia.

Wydatki na szkolnictwo i gospodarka dozorów szkolnych, może być bardzo ściśle kontrolowana, bo gmina może prowadzić rachunkowość i kasowość w zarządzie gminnym, a uzależniane to jest od uznania danej gminy (reskrypt Min. Spr. Wewn. z 26.VII.1934 r. Nr. S. F. 21/18/4). Sprawa ta nie powinna więc w praktyce natrafiać na trudności.

Szanowny autor poruszył między innymi sprawę kosztów leczenia w szpitalach stołecznych. Sądzę, że sprawa ta nie powinna przyczyniać się do powiększenia kosztów na leczenie ubogich chorych, gdyż żaden szpital nie przyjmie chorego chronicznie (ubogiego) bez zaświadczenia ze strony gminy o skierowaniu do szpitala, nie mówiąc już o szpitalach sto-

leczych. Odciążenie gmin z racji pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych mogłoby nastąpić tylko przy możliwym obniżeniu taks szpitalnych. Zagadnienie to jednak nie należy do tematu.

Oplaty targowe, rzeźniane i inne opłaty zostały ostatnio obniżone do takich granic, że tylko z trudnością mogą pokryć związane z utrzymaniem tych urzędów wydatki. Inwestycje zaś wszelkie ograniczają się obecnie do budowy i utrzymania dróg i to w lwiej części przy pomocy świadczeń w naturze.

O ile chodzi o areszty gminne, to rzeczywiście sądy wykorzystują je do wykonywania kar, pozbawienia wolności nawet powyżej miesiąca, co wobec stanu aresztów i niedostatecznej ich obsługi jest oczywiście wysoce niepożądane. Wielokrotne zabiegi w tej sprawie u władz sądowych pozostały jednak bez rezultatu. Ponieważ jednak areszty gminne znajdują się w każdej gminie, gminy nie ponoszą w wypadku osadzania w aresztach ukaranych sądownie żadnych specjalnych wydatków z funduszków gminnych, gdyż koszt utrzymania aresztantów zwracane są z funduszków Skarbu Państwa, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 25.VI.1929 r. Dz. U. Nr. 47, poz. 393 i z dnia 7.V.1930 r. Dz. U. Nr. 36, poz. 310. Jakkolwiek podstawa obowiązku utrzymywania przez gminy aresztów do tej pory nie jest wyraźnie sformułowaną, to jednak obowiązek ten niewątpliwie wypływa z przepisów potrącających ubocznie o powyższą sprawę (art. 8 i 124 ustawy o przetrzymywaniu pod strażą Zb. Pr. Ces. Ros. T. XIV i t. d.). Sprawa aresztów gminnych, o czym wyraźnie wspomina rozp. Prez. Rzp. z 7.III.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa Dz. U. Nr. 29 poz. 272, uregulowaną zostanie wydać się mającą w tej mierze ustawą.

Jak widać z powyższych wywodów, droga wskazana przez autora nie da przewidzianych oszczędności. Oszczędności a raczej redukcja wydatków samorządów gminnych, uzależniana jest jedynie i wyłącznie od systematycznego udoskonalenia, a tem samem uproszczenia zadań administracji, tak państwowej, jak i samorządowej. Przy skomplikowanych agendach administracji, da się to jednak osiągnąć tylko w drodze powolnej ewolucji, bez gwałtownych wstrząsów, któreby niewątpliwie większą przyniosły szkodę, aniżeli korzyść z poczynionych drobnych oszczędności.

Adam Filipowski.

Sprawy samorządowe i społeczne w stosunkach wiejskich

Artykuł niniejszy zamieszczamy za względu na zagadnienie doniosłe, które porusza. Nie podzielamy jednak końcowych wywodów Autora, zmierzających do tworzenia jeszcze jednej centralnej instytucji do spraw społecznych i samorządowych, która, rozstrzygając te sprawy zgóry, nie unikłaby z pewnością wielu błędów. Ale mogą się znaleźć inne sposoby, nad którymi należy się zastanowić i podyskutować.

Redakcja.

Przed rokiem poruszałem na łamach „Samorządu“ zagadnienie współpracy samorządu gminnego z organizacjami społecznymi, istniejącymi i działającymi na terenie gminy. Starłem się uzasadnić twierdzenie, że współpraca ta jest możliwa i dla obu stron może być korzystna, bowiem:

1) samorząd gminny dla szczupłości swego aparatu wykonawczego niejednokrotnie nie jest w sta-

nie wykorzystać wszelkich swych uprawnień i gospodarczych możliwości,

2) organizacje społeczne na wsi skupiają element wyrobiony i wielce przydatny w pracy publicznej, — natomiast cierpią powszechnie na brak środków i nie są w stanie wykorzystać posiadanego zapasu energii ludzkiej i inicjatywy społecznej.

Dziś ponownie wracam do tej sprawy, ponieważ po roku skrupulatnej obserwacji dochodzę do wniosku, że zagadnienie sięga głębiej w życie wsi, niż mi się to pierwotnie wydawało.

Jakież bowiem siły społecznie zorganizowane działają dziś na terenie wiejskim poza samorządem?

Są to w pierwszym rzędzie organizacje o typie zawodowo - rolniczym jak, kółka rolnicze, spółdzielnie mleczarskie, owocarsko - warzywnicze, spożywcze, kółka hodowców koni, bydła, pszczoł i t. p. Organizacje te są najliczniejsze i najbardziej żywotne, gdyż pożytek, jaki przynoszą, jest bliski i realny.

Za nimi idą organizacje młodzieży, jak koła młodzieży wiejskiej, oddziały Związku Strzeleckiego, ochotnicze straże pożarne, oraz różne nieuchwytnie organizacyjnie zespoły teatralne, świetlicowe, samokształceniowe.

Na szarym końcu widać dopiero komórki organizacyjne niektórych ogólnokrajowych stowarzyszeń, szczególnie stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej, jak L. O. P. P., L. M. i K., Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, — i to już jest niemal wszystko.

Duża, jak na nasze stosunki wieś (około 400 mieszkańców) posiadać może w najlepszym wypadku zespół 20 — 30 osób zamiłowanych w pracy społecznej i stanowiących opinię publiczną. Wieś taką stać na utrzymanie przy życiu dwu — trzech organizacji, działacze ci bowiem pracują w zasadzie we wszystkich istniejących stowarzyszeniach, a przy poważniejszych imprezach mogą pociągnąć do pomocy sporo osób niezorganizowanych.

Tem nie mniej jednak bez pomocy i opieki ze strony samorządu ziemskiego przeważająca liczba tych stowarzyszeń nie zdołałaby się utrzymać na powierzchni życia. Kółka rolnicze opierają swe prace nie na składkach członkowskich, lecz na subwencjach gminy lub przekazanych im przez wieś dochodach gromadzkich, instruktorów rolniczych opłacają prawie wszędzie samorządy powiatowe. Samorządy organizują kursy fachowe, zjazdy, konferencje, konkursy, pokazy i łożą na te cele poważne świadczenia z własnych zasobów. Bez pomocy samorządów Okręgowo T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, musiałyby zwinąć swe agendy, będące dziś w rzeczywistości agendami wydziałów powiatowych. Tak samo na utrzymaniu samorządów są dziś straże pożarne, a organizacje młodzieży korzystają z poważnej pomocy w postaci instruktorów oraz subwencji na różne prace. Komórki stowarzyszeń ogólnopolskich ograniczają swą działalność do zbierania składek i odsyłania ich do centrali, przyczem niejednokrotnie najpoważniejszą pozycję dochodów stanowi również subwencja lokalnego samorządu.

Jak dalece sięga to przerwianie funkcji społeczno - organizacyjnych na samorząd, świadczy spotkany przezemnie fakt opłacania przez gminę

składek członkowskich za wszystkich strażaków z budżetu gminy. Jest to naturalnie zjawisko wyjątkowe i nie chcę mu nadawać znamienia powszechności, rejestruję to poprostu dla „ewidencji“.

Natomiast znacznie powszechniejsze są zjawiska, gdy organizacje społeczne podejmując jakąś lokalną inicjatywę, nie mogą ruszyć z miejsca, o ile samorząd inicjatywy tej swojemi środkami nie poprze, a jeszcze prościej mówiąc, do programu swych prac nie włączy.

Tak powstają mleczarnie, remizy strażackie, domy ludowe, świetlice i t. d. W jednym wypadku mają one prawnych właścicieli, a w innych są poprostu bezpieczne, budowane przez przygodne „komitety“ i pozostawione potem na łaskę dobrych ludzi. Ot przykład plac pod budowę remizy „dała“ wieś (piszę to w cudzysłowie, gdyż żadnego zebrania ani uchwały w tej materji nie było, postawiono budynek na „ogólnem“, gdyż to nikomu nie przeszkadzało). Trochę drzewa zebrano w formie dobrowolnych ofiar, trochę pieniędzy dał wydział powiatowy, blachę na pokrycie uzyskano z P. Z. U. W., brakującą resztę pożyczono na weksel w gminnej kasie pożyczkowo oszczędnościowej i nikt się o jej spłaceniu nie martwi. Straż po kilku latach rozpadła się i nie istnieje, radjo wziął do siebie do domu jeden z dawnych członków, wieś zajęła się czem innem. Gmina nie chce przejąć na własność nieruchomości, jest ona bowiem tak obciążona, że się to nie opłaca, zatem zaś nie jest gminie potrzebna.

Wypadków takich, które świadczą o niewłaściwym zużyciu funduszy samorządowych przez organizacje społeczne jest aż za dużo, — a ingerencji samorządu w wewnętrzne sprawy organizacji trudno nadać odpowiednie formy. Formy te jednak istnieją.

Najpospolitsze ujęcie jest takie: „płace i wymagam“.

W bardzo wielu powiatach właściwym kierownikiem prac instruktorskich O. T. O. i K. R. jest przewodniczący wydziału powiatowego, a nie prezes organizacji. Wiele organizacji społecznych opiera swój byt na „unji personalnej“ z samorządem, oddając prezesury w ręce wójtów, burmistrzów lub sekretarzy, przyczem argumentacja jest bardzo prosta. Mówi się na walnem zgromadzeniu członków, że trzeba wybrać wójta na prezesa, bo wtedy tylko można będzie uzyskać „poparcie gminy“ to jest odpowiednie kredyty w najbliższym budżecie. Gdy jednak przy budżecie okaże się, że wójt jest prezesem we wszystkich organizacjach, a dla wszystkich „poparcia gminy“ nie starczy, — wybuchają pretensje i żale, a często biedny wójt wylata z prezesury. Rozpoczynają się wtedy skargi do wyższych komórek organizacji i do starosty, że wójt utrudnia i paraliżuje pracę społeczną, co nieraz istotnie ma miejsce, gdy ambicja jego zbyt dotkliwie została urażona. Robi się wtedy z obu stron wedle starej recepty: kto komu pokaże. Jakże często wypadało mi likwidować takie zadawnione pretensje i żale niezawsze nawet z dobrym rezultatem, gdyż przy lada okazji niechęci ujawniały się nanowo. Jest to nawet poniekąd charakterystyczne dla stosunków wiejskich i małomiasteczkowych, że różnice zdań i sprzeczności interesów przenoszą się szybko na grunt osobisty i unie-

możliwiają już nietylko współpracę zwaśnionych na innym terenie, lecz powodują zupełnie zdecydowaną wrogą postawę wobec przeciwnika i dokuczanie mu przy wszelkich okazjach.

Jak widać z powyższego kwestja współpracy stowarzyszeń społecznych z organami samorządu ziemskiego ma w stosunkach wiejskich bardzo doniosłe znaczenie. Rozdzielić pomiędzy te dwa czynniki sfery działalności niepodobna. Pozostawić je każde swemu losowi też nie można, życie bowiem zmusza je do ciągłych, acz może niestałych kontaktów. Nie trwałość tych kontaktów daje w rezultacie wiele poczynań wykoszlawionych w realizacji, bądź nie doprowadzonych do końca z wielką szkodą dla społeczeństwa wiejskiego.

Trzeba więc działalność samorządu ziemskiego z działalnością stowarzyszeń społecznych na wsi skoordynować. Rzecz ta wykracza poza możliwości lokalne i musi być przepracowana wyżej, tam, gdzie się skupiają nici państwowej ingerencji w sprawy samorządowe i sprawy społeczne t. j. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Rzucona przezemnie w zeszłym roku myśl dobrowolnych lokalnych porozumień przebrzmiała bez echa. Tłumacząc to sobie tem, że działalność samorzą-

du z jednej strony a stowarzyszeń zwłaszcza ogólnokrajowych z drugiej jest w znacznym stopniu nstawiana zgóry przez władze nadzorcze i centrale organizacyjne i dlatego na poszczególnych odcinkach lokalnych wynika znaczna nieraz rozbieżność.

Sądzę tedy w konkluzji mych szkicowych wywodów, że bardzo wskazane byłoby powołanie centralnej instancji państwowej do spraw społecznych i samorządowych. Instancja ta miałaby za zadanie nietylko formalno - prawny charakter nadzoru nad życiem i działalnością obu form zbiorowego wysiłku społeczeństwa wiejskiego, lecz przede wszystkim skoordynowanie prac, rozszerzenie ich zasięgu, związanie ich z życiem Państwa w myśl zasad art. 4 Konstytucji:

„W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek, lub normuje jego warunki“.

Nadanie jednolitego kierunku pracom społecznym i samorządowym na wsi przez Państwo, jest mojem zdaniem, potrzebne i aktualne.

Stanisław Dębowski.

Głosy czytelników

Kursy dokształcające dla nadzorców wodno-meljoracyjnych.

Ostatnie lata zaznaczyły się pewnem ożywieniem w robotach wodno - meljoracyjnych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi za pośrednictwem swych agend stosunkowo znaczne roboty regulacyjne rzek i kanałów niespławnych, obwałowania, a nadto, w związku z przebudową ustroju rolno, prace meljoracyjne, mające charakter także podstawowy, mianowicie wykonanie głównych odpływów.

Również Ministerstwo Komunikacji projektuje podjęcie robót na większą skalę w związku z ochroną województw południowych od powodzi, a nawet rozpoczęcie tej akcji weszło już w roku bieżącym w stadium realizacji.

Pozatem powiatowe związki samorządowe, zwłaszcza w obrębie województw: warszawskiego i łódzkiego, wykonywują we własnym zakresie zadania — co prawda na skalę znacznie mniejszą niż akcja państwowa, — które jednak w sumie na obszarze całego Państwa mieć, mogą większe znaczenie.

Wobec ogromnych potrzeb Polski w dziedzinie urządzeń wodno - meljoracyjnych, akcja w tej dziedzinie winna mieć zapewnione warunki rozwoju na długie lata, a w związku z tem rodzić się będzie zapotrzebowanie fachowych sił technicznych. Już dzisiaj stwierdzić trzeba te potrzeby, narazie w zakresie personelu pomocniczego, niższego t. zw. nadzorców robót. Pozatem wielu z pośród tego typu pracowników, będących już na stanowiskach, nie odpowiada

wymaganiom stawianym zarówno co do poziomu, jak i rodzaju przygotowania fachowego do wykonywania skutecznie powierzonych im zadań.

W porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych i przy poparciu tej idei przez Min. Komunikacji zostaną w roku bieżącym zapoczątkowane przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie specjalne kursy dokształcające dla tego typu pracowników, zarówno tych, którzy już posiadają pewną praktykę w robotach wodno - meljoracyjnych, jak kandydatów, pragnących poświęcić się temu zawodowi.

Czas nauki obliczony jest na dwa okresy zimowe, sześciomiesięczne, trwające od 1 listopada do 1 kwietnia. Czas letni przeznaczony będzie na obowiązkową praktykę na robotach istniejących, poczem po złożeniu odpowiednich egzaminów kandydaci otrzymać mogą świadectwa kwalifikacyjne. Cenzus potrzebny do przyjęcia na kursy przewidziany jest w zakresie czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równoznacznej.

Program nauki, poza kilkoma przedmiotami ogólnymi, jak język polski, arytmetyka, geometria, przewiduje szereg przedmiotów specjalnych, np. nauka meljoracyj, budownictwo wodne, regulacja rzek i inne. Duży nacisk położony będzie na prace warsztatowe, rysunkowe i polowe. Wykłady i ćwiczenia prowadzone będą pod kierunkiem fachowych inżynierów pracujących przy robotach wodno - meljora-

cyjnych. Jak widać, kursy mieć będą charakter przede wszystkim praktyczny, dostosowany do bieżących i przyszłych robót, o których wspominaliśmy na wstępie.

Opłata za naukę nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Wyniesie ona 50 — 75 zł. miesięcznie, przy czym dla zdolniejszych i pracowitszych kandydatów możliwe będą pewne ulgi w postaci częściowej spłaty należności za naukę po ukończeniu kursów i otrzymaniu płatnego stanowiska. W zależności od środków materialnych jakimi rozporządzać będą kursy, możliwe są także stypendja.

Całe zagadnienie dokształcania personelu technicznego niższego wydaje się mieć duże znaczenie praktyczne i znajduje duże zrozumienie u odnośnych czynników zainteresowanych. Istotnie, dobre kadry tego typu pracowników to sprawa pierwszorzędna dla prowadzenia akcji wodno - meljoracyjnej w Polsce. Bowiem nawet najlepsze projekty bez dostarczenia wykwalifikowanego personelu wykonawczego nie dadzą się należycie zrealizować.

L. Gumiński.

Sprawy bieżące

ULGI W SPŁACIE POŻYCZEK, UDZIELONYCH ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM PRZEZ BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO I BANKI KOMUNALNE.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o prawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) wydane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 sierpnia 1935 roku o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz zaległych rat, odsetek, prowizyj, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych jak i długoterminowych, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 393), które uchylilo z dniem 17 sierpnia r. b. obowiązujące uprzednio w tej materji rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 grudnia 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 1 z 1935 r., poz. 1).

Konwersji na pożyczki długoterminowe na wniosek zgłoszony przez dłużny związek samorządowy do dnia 1 kwietnia 1936 roku podlegają: 1) krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego przed dniem 1 kwietnia 1934 roku i 2) nieuiszczone do dnia 28 października 1934 roku a należne za czas do dnia 1 kwietnia 1934 roku raty z tytułu pożyczek długoterminowych oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu pożyczek krótkoterminowych jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne. Odsetki zwłoki zaliczone przez instytucje wierzycielskie od tych należności za czas od dnia 1 stycznia 1932 roku do dnia 28 października 1934 roku, o ile w tym czasie nie zostały zapłacone, ulegają umorzeniu.

Konwersja następuje bez powiększenia kapitału o kwotę, pobieraną na pokrycie różnicy kursowej listów zastawnych względnie obligacyj w ten sposób, że nominalna suma długoterminowej pożyczki równać się będzie sumie należności, przypadających do konwersji. Okres umorzenia długoterminowych pożyczek konwersyjnych wynosi $36\frac{1}{2}$ lat przy oprocentowaniu $5\frac{1}{2}$ w stosunku rocznym.

Omawiane rozporządzenie ustala wysokość dodatku administracyjnego pobieranego przez instytucję wierzycielską od długoterminowych pożyczek konwersyjnych na $\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym od niespłaconej części kapitału pożyczki. Koszty konwersji ponosi dłużny związek samorządowy według norm, ustalonych przez instytucję wierzycielską a zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. Emisji papierów procentowych, zabezpieczonych długoterminowymi pożyczkami konwersyjnymi, dokonywać mogą instytucje wierzycielskie tylko za zgodą i na warunkach zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

Zaznaczyć w końcu wypadnie, że konwersji, przewidzianej powyższem rozporządzeniem, nie podlegają pożyczki, udzielone związkom samorządowym z Państwowego Funduszu Budowlanego lub też pożyczki, korzystające ze świadczeń Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

W SPRAWIE DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA PRACOWNIKÓW TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Jeden z Wojewodów zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie, czy pracownicy Tymczasowego Wydziału Powiatowego mogą być zaliczeni do wyższej klasy dodatku na mieszkanie, z uwagi na wzrost liczby mieszkańców siedziby T. W. P. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, reskryptem z dn. 18VII.1935, Nr. S.S. 42/386 — 1 wyjaśniło co następuje:

§ 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. w sprawie dodatku na mieszkanie (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 673) postanawia, że szczegółowe zaliczenie miejscowości w Państwie Polskiem do czterech klas dodatku na mieszkanie zawiera wykaz miejscowości, stanowiący załącznik do tego paragrafu. Żaden z przepisów rozporządzenia nie uzależnia zaliczenia poszczególnych miejscowości do wyższej klasy dodatku mieszkaniowego od wyników nowego powszechnego spisu ludności. Zmiana klasy miejscowości mogłaby więc nastąpić jedynie w drodze zmiany odpowiednich przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r.

W SPRAWIE WYBORU CZŁONKÓW IZBY WOJEWÓDZKIEJ.

Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że z zestawienia przepisów art. 93 i 98 rozp. Prez. Rzp. z dn. 19.I.1928 r. o organizacji i zakr. dział. władz adm. og. (Dz. U. poz. 86) i art. 94 ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częśc. zmianie ustroju sam. teryt. (Dz. U. poz. 294) z przepisami art. 49 i 50 cyt. rozp. Prez. Rzp. z dn. 19.I.1928 r. wynika, że w razie wygaśnięcia mandatów członków wydziału wojewódzkiego, wygasają również mandaty członków izby wojewódzkiej, pochodzących z wyboru — z tem jednak, że urzędują oni aż do wyboru nowych członków izby przez nowy wydział wojewódzki.

FORMA DOKUMENTU USTALAJĄCEGO W SŁUŻBIE SAMORZĄDOWEJ.

W jednym z miast województw zachodnich pracownik miejski otrzymał z rąk burmistrza dokument, ustalający go w służbie i podpisany przez burmistrza. Po pewnym czasie zakwestjonowano moc prawną powyższego dokumentu na tej podstawie, iż nie zawierał on podpisu jednego z członków zarządu miejskiego, co rzekomo jest niezbędne z uwagi na przepis ust. (6) art. 46 ustawy samorządowej z dnia 23.III.1933 r., gdyż przez dokument ustalający w służbie gmina zaciąga zobowiązanie.

Min. Spr. Wewn. w piśmie z dn. 29 lipca 1935 r. SS. 46/260 — 2 stanęło na stanowisku, iż jeżeli dokument ustalający, podpisany przez burmistrza, został doręczony pracownikowi, to brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej do odmawiania pracownikowi praw nabytych przez wręczenie takiego dokumentu. Dokument ustalający nie wymaga dla swej ważności podpisu drugiego członka zarządu miejskiego, gdyż nie jest dokumentem, o którym mowa w ust. (6) art. 46 ustawy samorządowej.

SUBWENCJONOWANIE PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik z dnia 8 sierpnia 1935 r. Nr. S.F. 11 — 11 — 7 treści następującej:

PLAN BUDOWY SPICHRZÓW NA R. 1935/36.

Dla technicznego i organizacyjnego unormowania obrotu produktami rolniczymi, w szczególności zaś zbożami i nasionami oleistymi, niezbędne jest wybudowanie odpowiedniej sieci spichrzów, zaopatrzonych w urządzenia techniczne do czyszczenia oraz dla dokonania standaryzacji. Takich spichrzów prawie zupełnie brak w wojew. wschodnich, centralnych i południowych. Na najbliższy rok przewiduje się wybudowanie w tych województwach około 20 spichrzów handlowych w ważniejszych ośrodkach produkcji i handlu rolniczego. Nad całością akcji czuwa specjalna komisja M. R. i R. Roln., która ogłosiła konkurs na opracowanie kilku typów spichrzów zbożowych. Przeciętny koszt budowy i urządzenia 1

W okólniku Nr. 8 z dnia 8 lutego 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 5, poz. 28) zaleciłem związkom samorządowym jak najdalszą redukcję subwencji, udzielanych instytucjom i organizacjom społecznym.

W uzupełnieniu powyższego okólnika w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu wyjaśniam, iż obok subwencji na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i na Ligę Obrony Powietrznej Państwa w budżetach związków samorządowych winny być nadal utrzymane w granicach równowagi budżetowej subwencje na Fundusz Obrony Morskiej, a to ze względu na doniosłe państwowe znaczenie tego Funduszu.

Zechcą P. P. Wojewodowie polecić Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych podanie powyższego wyjaśnienia do wiadomości zarządów miast nie-wydziałonych.

O POPARCIE PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do PP. Wojewodów pismo okólne z dnia 20 lipca 1935 r. Nr. SS. 57/13/1 treści następującej:

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, prowadzące akcję pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej, uznane zostało rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.III.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 313) za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

W związku z powyższym, z uwagi na bardzo ważne zadania, jakie ma do spełnienia wymienione Towarzystwo, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi PP. Wojewodów o wydanie zalecenia nadzorowanym przez siebie związkom samorządowym, aby te w miarę możliwości popierały pracę Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej oraz ażeby uzgadniały swą działalność w zakresie pomocy akademikom z wymienionem Towarzystwem.

spichrza o pojemności 1000 tonn oblicza się na 50 — 75.000 zł., czyli na wykonanie planu na rok bież. potrzeba około 1 miliona zł.

Zasadniczo kredyty powyższe będą udzielane Powiatowym Związkom Samorządowym, które spichrze będą budować, eksploatację następnie powierzając spółdzielniom rolniczo - handlowym. Kredyt ten będzie długoterminowy, niskoprocentowany (około 2%), przyczem założeniem jest, aby spichrze mogły same wypracować odpowiednie kwoty na amortyzację i oprocentowanie kredytu.

Akcja ta nie jest w obecnej chwili powiązana z budownictwem lokalnych spichrzy zbożowych, podejmowanym przez związki samorządowe woj. wschodnich.

DZIAŁALNOŚĆ POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W KOŃSKICH W 1934/35 R.

Pomimo trwającego kryzysu w rolnictwie, który wpłynął na zmniejszenie się dochodów Powiatowego Związku Samorządowego, praca samorządu powiatowego w Końskich rozwijała się normalnie. Wybudowano bowiem w tym okresie 3 klm. 512 m. dróg bitych powiatowych i wojewódzkich oraz przy wydanej pomocy ze strony samorządu powiatowego 13 klm. 122 m. dróg bitych gminnych, razem wybudowano 16 klm. 634 m. dróg bitych, co łącznie z poprzednimi okresami poczynszyszy od 1919 r. wynosić będzie 195 klm. 942 m.

Przy pomocy utrzymywanego przez samorząd powiatowy technika meljoracyjnego wykopane zostało 20 klm. 412 m. rowów odwadniających na podmokłych łąkach, razem dotychczas wykopano 66 klm. rowów, przez co odwodniono 1500 ha łąk.

Budowa szkół postępuje również naprzód. W 1934/35 r. było w budowie 9 budynków szkolnych o 39 salach, dotychczas od czasu utworzenia Państwa Polskiego wybudowano 23 budynki o 91 salach (12 drewnianych i 11 murowanych).

Prace nad podniesieniem rolnictwa, wyrażające się w organizowaniu kółek rolniczych, przeprowadzaniu kursów, organizowaniu zespołów przysposobienia rolniczego, kół gospodyń wiejskich i t. d. były prowadzone przez personel instruktorski dość intensywnie; zalesiono 25 ha nieużytków, wysadzając 390.000 sztuk sadzonek; razem dotychczas zalesiono 295 ha przez wysadzenie 5.000.000 sadzonek.

Ambulatorjum wet. w Końskich udzieliło 1764 porad oraz dokonało 1073 szczepień ochronnych.

W szpitalu Powiatowego Związku Samorządowego w Końskich urządzonym na 40 łóżek, przeciętnie zajętych było w okresie sprawozdawczym 39 łóżek. W czynnej przy szpitalu przychodni dla chorych udzielono porad 4302, pozatem udzielono chorym względnie podejrzany na chorobę jaglicy 7946 porad i opatrunków.

Ilość straży pożarnych w powiecie, nadzorowanych i prowadzonych przez specjalnego instruktora, utrzymywanego przez samorząd powiatowy, powiększyła się z 63 do 66.

Otwarta została 17-ta biblioteka gminna w powiecie. Niedobór budżetowy z poprzednich lat, wynoszący 81831 zł. zmniejszył się do 35030 zł.

INWESTYCJE W ROLNICTWIE.

W związku z projektem przydzielenia pewnych sum na inwestycje w rolnictwie, przy „Komisji Popierania Obrotu Produktami Rolniczymi“ Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych powstała podkomisja inwestycyjna z podziałem na 3 sekcje w zakresie mleczarstwa, elewatorów i spichrzów zbożowych oraz chłodnictwa. Do poszczególnych sekcji wpłynęły wnioski o przyznanie sum na konkretne inwestycje w rolnictwie, w szczególności na budowę elewatora zbożowego w Gdyni, elewatora - spichrza Injarskiego w Wilnie, 61 spichrzy zbożowych terenowych, chłodni w Warszawie, chłodni - przechowalni

owoców w Łodzi, chłodni rybackiej w Pińsku, suszarni owoców na Podolu, przechowalni owoców w Gdyni i Poznaniu, centr. hali targowej z chłodnią w Poznaniu, rzeźni i chłodni dla drobiu, szmalcowni i t. d. oraz na rozbudowę mleczarstwa spółdzielczego, a więc na budowę odpowiednich lokali dla pomieszczeń i urządzeń mleczarskich, na mechanizację mleczarni, na utworzenie zlewni mleka, na serownie, na pobudowanie odpowiednich studni przy mleczarniach. Wobec tego, że zgłoszone projekty inwestycyjne przekraczają ramy możliwości finansowych, będą one jeszcze przez komisje rozpatrywane pod kątem ich celowości. Inwestycje rolnicze będą miały wielkie znaczenie dla ruchu spółdzielczego, gdyż w zakresie np. mleczarstwa bezpośrednio podniosą i udoskonalą działalność samych spółdzielni mleczarskich, jeżeli zaś chodzi o inwestycje tego rodzaju jak śpichrze zbożowe czy mniejsze chłodnie, to zdaniem komisji dokonane winny być one przez samorządy lokalne, a ich eksploatacja powierzona organizacjom spółdzielczo - rolniczym. Śpichrze zbożowe usprawnią i rozszerzą działalność spółdzielni rolniczo - handlowych w zakresie zbytu zbóż, suszarnie i przechowalnie owoców, rzeźnie i chłodnie dla drobiu — pozwolą na rozbudowę spółdzielczości w tych, tak dotychczas zaniedbanych dziedzinach.

GROMADY BUDUJĄ SZKOŁY W POW. WILEJSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Coraz częstszymi są zjawiska, świadczące o pragnieniu posiadania własnej szkoły przez ludność wiejską, takie jak ofiarowywanie placów pod budowę szkół, budulca i innych materiałów, dodatkowej robocizny pieszej i konnej.

Ostatnio darowiznę placu na budowę szkoły przyjęły gminy w Chocieńszycach i Budstawiu. Gromada łowska na ten sam cel zaofiarowała budulec, cegłę oraz 400 podwód i 100 dni pieszych. Gromada Szymkowska zaofiarowała po 6 dni pracy z koniem od każdego gospodarstwa.

DOMY LUDOWE W GM. PODOLESIE (WOJ. POLESKIE).

We wsi Zaprudach gminy Podolesie powiatu kobryńskiego przystąpiono do budowy trzeciego w gminie domu ludowego - szkoły. Pierwszy dom ludowy powstał w Plancie, drugi w roku ubiegłym w Buchowiczach.

Budowę podjęła gmina przy pomocy ludności wsi Zaprud oraz mając zapewnione poparcie finansowe Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Materiał na budowę zwieźli mieszkańcy Zaprud, którzy dostarczają bezpłatnie potrzebnej robocizny. Ponoszą oni chętnie świadczenia w naturze, pragnąc możliwie najprędzej zdobyć lokal tak potrzebny dla życia sąsiedzkiego wsi. Mieszkańcy wsi Buchowicz w ciągu paru miesięcy wybudowali w roku ubiegłym przy pomocy gminy i samorządu powiatowego okazały gmach domu ludowego - szkoły, w którym zbierają się dzisiaj na zebrania, pogawędki i słuchanie radja lub czytanie gazet.

STAN ZATRUDNIENIA NA ROBOTACH DROGOWYCH.

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wodno - komunikacyjnych w Polsce wynosił w dniu 1-szym b. m. 485.091 robotników, w tem z tytułu świadczeń zatrudnionych było 241.806 osób, zaś

243.285 robotników opłacano gotówką i zbożem (mąką). Wśród grupy robotników opłacanych gotówką i zbożem 110.125 robotników zatrudnionych było na drogach państwowych. 112.088 na samorządowych i 21.782 — na wodno - komunikacyjnych.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 22. VIII. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.27 zł. — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — 172.65 — 173.08 zł.
1 funt. szterl. — 26.28 — 26.41 zł.
100 frank. franc. — 34.98 zł. — 35.08 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 22. VIII. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 41.75 zł. 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w zlocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zlocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 49.00
Akcje Banku Polskiego 92.50 — 92.75 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 22. VIII. 1935 r. Warszawa.

Zyto 10.75 — 11.00 zł.
Pszenica 15.25 — 15.75 zł.
Jęczmień 13.25 — 13.75 zł.
Owies 15.00 — 15.50 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 22. VIII. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.20 zł., mleczarskie solone 1.60 zł., oselli owe 1.30 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.7 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd Miejski pewnego miasta zapytuje, czy należności gminy wobec Rady Opiekuńczej z tytułu kosztów opieki społecznej podlegają umorzeniu.

Odpowiedź: Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że tylko gmina, która roztoczyła opiekę tymczasową, może od gminy obowiązanej do trwałej opieki żądać zwrotu kosztów tej opieki; społeczne organizacje opiekuńcze, ze względu na brzmienie art. 10 ustawy o opiece społecznej (Dz. Ust. Nr. 92, poz. 726 z 1923 r.) prawa tego nie posiadają, jeżeli nie uzyskały go na mocy rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej, wydanych na podstawie art. 13 rozporządzenia Prezydenta z dn. 22.IV.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 40, poz. 354). Jeżeli więc Rada Opiekuńcza jest organizacją społeczną, nie posiadającą tych uprawnień, to gmina, o ile nie zobowiązała się do ponoszenia kosztów opieki aktem prywatno - prawnym, nie ma obowiązku ponoszenia tych kosztów.

Gdyby jednak żądanie zwrotu kosztów opieki było oparte na tytule prywatno - prawnym (umowa), to w takim razie powołane wyżej przepisy nie miałyby zastosowania i na gminie ciążyłby obowiązek pokrycia tych kosztów.

Wreszcie, jeżeli pensjonariusza umieściła w zakładzie opiekuńczym gmina, obowiązana do tymczasowej opieki na koszt gminy obowiązanej znów do trwałej opieki, to pomijając nieistotną dla sprawy niewłaściwość dokonywania rozrachunków nie z gmi-

ną, która umieściła pensjonariusza, a bezpośrednio z zakładem, uznaczy należało pretensje zakładu za zobowiązanie miasta; ewentualnie, sądząc z nadesłanej korespondencji, miasto mogłoby się powołać na postanowienia art. 21 ustęp ostatni ustawy o opiece społecznej, który ustala roczny okres przedawnienia dla roszczeń do związków samorządowych o koszty opieki.

W każdym razie, jeżeli Rada Opiekuńcza jest instytucją społeczną, postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X.1933 r. (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 644) nie mają do niej zastosowania.

2. Pytanie: Zarząd Miejski pewnego miasta zapytuje, czy można zwolnić pracownika za użycie obraźliwych wyrażen w stosunku do przełożonego gminy.

Odpowiedź: Użycie wyrażen uwłaczających powadze urzędu posiada niewątpliwie znamiona obrazy przełożonego przez pracownika, co zważywszy na prywatno - prawny charakter stosunku służbowego pracowników samorządowych i zgodnie z art. 32 p. c. rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 323) nadaje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę bez odszkodowania, co zgodnie z art. 120 u. s. i art. 48 dekretu należy do zakresu działania magistratu.

Zgodnie jednak z art. 36 rozporządzenia prawo do rozwiązywania umowy z powodu obrazy gaśnie po

upływie dwóch tygodni od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości strony obrażonej.

Natomiast można skierować sprawę na drogę karno - sądową za obrazę (art. 256 kodeksu karnego), co nie wyłącza zastosowania art. 56 dekretu o samorządzie miejskim i wymierzenia przez magistrat jednej z kar, przewidzianych w tym artykule.

Od orzeczeń dyscyplinarnych magistratu nie przysługuje ukaranemu w drodze administracyjnej żaden środek prawny (ob. „Samorząd Miejski“ z 1931 r. Nr. 5, str. 252 — 253). Pracownik może jednak się zwrócić do sądu z powództwem o odszkodowanie, przyczem sąd nie jest skrepowany ustaleniami magistratu, względnie komisji dyscyplinarnej, o ile ona istnieje.

3. *Pytanie:* Jeden z wójtów zapytuje:

1) jak się przedstawia sprawa likwidacji byłych kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych i jakie są widoki wycofania oszczędności, złożonych w tych kasach,

2) do kogo należy wyspa powstała na Wiśle wskutek oderwania przez rzekę części gruntu, należącego do pytającego,

3) czy słusznem jest zarządzenie władz, które wydzierżawiły rybołówstwo w Wiśle w obrębie wsi, która miała prawo łowienia ryb, zawarowane w tabeli likwidacyjnej.

Odpowiedź: 1) Projekt rozporządzenia w sprawie likwidacji dawnych gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, opracowany przed kilku laty przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie został jeszcze dotąd zrealizowany; trudność ostatecznego załatwienia sprawy wynika z niemożności znalezienia takiego rozwiązania zagadnienia, któreby zadołowało zarówno wierzycieli jak i dłużników kas. Jak wiadomo, punktem wyjścia powyższego projektu jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przechowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (t. zw. lex Zoll), widoki więc wycofania wierzytelności, złożonych w kasach, należy oceniać w zasadzie na podstawie postanowień tego rozporządzenia.

2) W myśl art. 560 K. C. „wyspy, kępy, nasypy, tworzące się w korycie większych lub mniejszych rzek, żeglowych lub spławnych, należą do państwa, jeżeli niema przeciwnego tytułu lub przedawnienia“. Natomiast według art. 562 — „jeżeli rzeka czy to większa, czy mniejsza, tworząc sobie nowe ramię, przecina i okrąża grunt właściciela nadbrzeżnego i czyni z tegoż wyspę, to właściciel ten zachowuje własność tego gruntu, choćby nawet wyspa utworzyła się na rzece żeglowej lub spławnej“. Z treści pytania należy wnioskować, że w niniejszym przypadku ma zastosowanie właśnie art. 562.

3) Art. 7 ust. z dnia 7.III.1932 r. o rybołówstwie (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 357) wprowadza zasadę, iż rybołówstwo jest nierozdzielnie związane z prawem własności wody. Rozwinięciem tej zasady jest przepis art. 13, który brzmi: „Wszędzie, gdzie wolność wykonywania rybołówstwa w cudzej wodzie, jako rodzaj użytkowania powszechnego, zachowała się do chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, zostaje ona z mocy ustawy niniejszej uchylona“.

Wyjątki przewidują art. 9 — 12. Według tych

artykułów rybołówstwo, należące w chwili wejścia w życie ustawy nie do właściciela wody, lecz do innej osoby, należy do niej nadal, musi być jednak właścicielowi wody — na jego żądanie—odprzedane. Prawo do rybołówstwa w cudzej wodzie, nie wpisane do księgi wieczystej nieruchomości, obejmującej ową wodę, ani też do księgi wodnej, powinno być w ciągu lat pięciu od dnia wejścia w życie ustawy zgłoszone do wpisania do księgi wodnej. W razie sporu o istnienie prawa do rybołówstwa w cudzej wodzie osoba, roszcząca sobie owo prawo, obowiązana jest jego istnienie udowodnić. W niniejszym przypadku zatem należy przedstawić starostwu stosowny wyciąg z tabeli likwidacyjnej i żądać uznania prawa mieszkańców wsi do łowienia ryb w Wiśle w obrębie wsi.

4. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje:

1) czy proboszcz parafji rzym.-kat. w województwie wschodniem może odmówić przyjęcia pisma urzędowego z gminy, adresowanego do urzędu stanu cywilnego, a nie do proboszcza,

2) jaka jest podstawa prawna do dokonania wymiaru samoistnego podatku wyrównawczego od gruntów, stanowiących własność kościoła rzym. - kat.

Odpowiedź: 1) Przepisy o księgach stanu cywilnego, obowiązujące na Kresach Wschodnich, a zawarte w art. 858 — 955 tomu IX Zbioru Praw z roku 1899 z uzup. 1906 r., powierzają proboszczom prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, nie zajmują się jednak kwestjami tego rodzaju, jak forma korespondencji z proboszczami w sprawach aktów stanu cywilnego. Proboszcz jest niewątpliwie również urzędnikiem stanu cywilnego, nie powinien zatem odmawiać przyjęcia pisma, skierowanego doń, jako do takiego urzędnika; z drugiej jednak strony jest on przede wszystkim proboszczem, funkcje, związane z tym tytułem, są jego głównym zajęciem i jako proboszcz wykonywa on czynności urzędnika stanu cywilnego, zatem słusznem byłoby adresowanie do proboszcza pism w sprawach ksiąg stanu cywilnego. Dla uniknięcia niepotrzebnych zatargów, można adresować również „do urzędu parafjalnego“.

2) Podstawę do obciążenia gruntów kościelnych podatkiem wyrównawczym daje ustawa z dnia 20. II.1931 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27, poz. 172) i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 20.VIII.1931 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 86, poz. 673). Według § 1 tego rozporządzenia „samoistnym podatkiem wyrównawczym, pobieranym przez gminy wiejskie, mogą być obciążone... grunty duchowne i klasztorne, z wyjątkiem jednakże tych duchownych i klasztornych gruntów kościoła katolickiego, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów (art. XV Konkordatu)“.

W.

5. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Gródku Jagiellońskim zapytuje, czy pracownikom samorządowym przysługuje prawo awansu automatycznego do wyższych szczebli w obrębie jednej i tej samej grupy uposażenia, czy prawo to, w swoim czasie ustawowo zawieszono, należy uważać za przywrócone

wobec wznowienia awansów w stosunku do funkcyjnarjuszów państwowych.

Odpowiedź: Prawo pracowników samorządowych (zarówno jak i stale płatnych członków zarządu) do awansu automatycznego w obrębie szczebli danej grupy uposażenia pozostaje nadal w zawieszeniu wobec mocy obowiązującej ustawy z dnia 14.X.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 749), która obecnie stosuje się wyłącznie do uposażeń w samorządzie terytorjalnym, podlegających przepisom rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073), a to z uwagi na to, że wspomniana ustawa z 14.X.1931 r. jest zmianą art. 6 ustawy uposażeniowej z dn. 9.X.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), a art. 2 — 7 tej ustawy z późniejszymi zmianami stosuje się nadal do członków zarządu i pracowników związków samorządowych (objętych rozporządzeniem z dn. 30.XII.1924), jak na to wyraźnie wskazuje rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28.X.1933 r. o uposażeniu zarządu i pracowników związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 667).

Okoliczność, że po wejściu w życie nowego prawa uposażeniowego dla funkcyjnarjuszów państwowych wznowiono w stosunku do nich awanse do wyższych grup uposażenia, nie ma żadnego ani prawnego ani faktycznego znaczenia dla omawianej sprawy, bowiem zasada awansu w stosunku do funkcyjnarjuszów państwowych opiera się na nowym prawie uposażeniowym z dn. 28.X.1933 r., które nie stosuje się do członków zarządu i pracowników w związkach samorządowych, jak niemniej dlatego, że awanse te zależne są poza małymi wyjątkami od swobodnego uznania władz służbowych, nie mają więc nic wspólnego z kwestją awansu automatycznego do wyższych szczebli, których instytucję nowe prawo uposażeniowe, dotyczące funkcyjnarjuszów państwowych, wogóle zniosło. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o możliwości stosowania nawet jakiegokolwiek analogji.

R.

6. Pytanie: „W. P. Ino“ zapytuje:

1) czy gminy mogą korzystać z pełnej stawki dodatku ponad normę 100%, a więc i z tej części, która przysługuje powiatowi, skoro powiat z swej części nie korzysta,

2) kto zatwierdza uchwały rad gminnych odnośnie do poboru dodatku gruntowego ponad normę 100%.

Odpowiedź: 1) Związki samorządowe pobierają normalnie 100% dodatku do państwowego podatku gruntowego bez podwyżki tego podatku z r. 1924 (która wynosiła 100% poprzednio pobieranego podatku), t. zn. właściwie 50% obecnie pobieranego podatku państwowego. Z tego maksymalnego obciążenia gruntów na rzecz związków samorządowych korzystać mogą na obszarze gmin wiejskich: gminy — do wysokości 40%, powiatowe związki samorządowe — do wysokości 50% (10% przypada na rzecz samorządu wojew., a do czasu wprowadzenia w życie tego samorządu — pow. związkom sam. względnie T. W. S. w likw., jeśli chodzi o wojew. południowe).

Za zgodą wydziału pow., a w braku zgody — na podstawie decyzji władzy nadzorczej, gmina może przekroczyć swoją normą 40%-ową, przyczem dzieje się to na koszt pow. zw. sam., którego udział w tych 100%-owych dodatkach odpowiednio maleje (jeśli np. gmina otrzyma 60%, to dla powiatu zostanie 30% plus ewent. 10% dod. wojew.).

Zarówno gmina, jak i pow. zw. sam. mogą podwyższyć o 50% (bez progresji) tę część dodatków normalnych, z której korzystają (jeżeli więc gmina ma 60%, to może podwyższyć je — w drodze uchwały, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą — do 90%, z tem, że 30% nie będzie obejmować progresji).

2) Uchwały rad gminnych w sprawie podwyższenia o 50% przysługujących gminom dodatków do podatku gruntowego zatwierdza wydział powiatowy, a to na podstawie art. 36 w związku z art. 42 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. o tymcz. ureg. fin. kom. (Dz. Ust. z r. 1932 Nr. 106, poz. 884).

H.

Przegląd wydawnictw

Zagadnienia gospodarki samorządu stolicy.

Literaturę samorządową wzbogaciła zbiorowa praca p. t. „Zagadnienia Gospodarki Samorządu Warszawy“ (str. 267), wydana z zasiłku Zarządu m. st. Warszawy. Komitet Redakcyjny w przedmowie do wydawnictwa podkreśla odrębność problemu samorządu wielkiego miasta:... „Wielkie miasta stwarzają swoiste prawa życia zbiorowego. Ogromne skupienie ludności na wielkim terytorjum, daleko posunięte różniczkowanie i podział pracy, szybkie tempo komunikacji i wymiany stawiają przed gospodarką samorządową wielkich skupień ludności problemy trudne i złożone. Płyne stąd potrzeba głębokich badań nad zagadnieniami wielkomiejskimi, potrzeba wyczerpującej literatury specjalnej“.

Pierwszy tom „Zagadnień“, który obecnie się ukazał, otwiera praca dr. Maurycego Jaroszyńskiego p. t. „Problem ustroju Stolicy“.

Autor wychodzi z założenia, że Warszawa, jako stolica wymaga dla siebie ustroju różnego od innych miast Polski. Ustrojem takim winno być województwo stołeczne, jako okręg

administracji rządowej i jednostka samorządu wojewódzkiego. Wojewoda stołeczny byłby jednocześnie prezydentem miasta. Obszar nowego województwa objąłby Warszawę, dzisiejszy powiat warszawski i części powiatów sąsiednich. W związku z tem autor omawia sposób rozwiązania dwóch innych trudności samorządu Warszawy, niezłatwionych przez reformę samorządu z roku 1933, sprawę decentralizacji wewnętrznej gospodarki stolicy i dwutorowość administracji.

„Rolę przedsiębiorstw w samorządzie Warszawy“ omawia inż. Alfons Kühn.

Autor daje krótki rys powstania poszczególnych przedsiębiorstw Warszawy, omawia ich znaczenie ze stanowiska społecznego i finansowego. W zakończeniu swych rozważań autor wskazuje na podstawowe wytyczne gospodarki przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwa winny być prowadzone we własnym zarządzie miejskim, samowystarczalne, oparte na statutach, zatwierdzonych przez władze państwowe; liczba przedsiębiorstw powinna być sprowadzona do koniecznego minimum — przedsiębiorstw wyłącznie użyteczności publicznej; taryfy powinny być możliwie elastyczne,

dostosowane do potrzeb chwili i celów, którym przedsiębiorstwo służy. Większe przedsiębiorstwa powinny stanowić jednostki finansowe usamodzielnione.

Zagadnieniom Komunikacji m. st. Warszawy poświęcona jest praca inż. Jana Kubalskiego. Autor zapoznaje czytelnika z istotą trudności komunikacyjnych Warszawy, omawiając je na tle dzisiejszych i przyszłych potrzeb stolicy, oraz doświadczeń, poczynionych na tem polu przez wielkie miasta zachodu.

Część czwartą „Zagadnień” stanowi praca p. Teodora Toeplitz p. t. „Polityka gruntowa Warszawy od 1915 — 1934 r.”.

Autor wskazuje na ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy racjonalną polityką gruntową a możliwościami rozwojowymi miasta, dając na tem tle przegląd działalności samorządu Warszawy, w okresie ubiegłych lat 20. Autor charakteryzuje jednocześnie ważniejsze miasta w zakresie polityki terenowej i spraw z nią związanych.

„Zagadnienia mieszkaniowe współczesnej Warszawy” analizuje p. Edward Strzelecki. Autor daje obraz stanu spr-

wy mieszkaniowej Warszawy w okresie przed — i powojennym, omawia wysiłki, czynione po wojnie celem złagodzenia ostrości kryzysu mieszkaniowego w Warszawie, oraz bilansuje dotychczas na tem polu osiągnięte wyniki.

Stwierdziwszy, że dotychczasowa działalność w zakresie budowlano-mieszkaniowym nie poprawiła bynajmniej warunków zamieszkiwania najszerzych warstw ludności, autor podkreśla konieczność uruchomienia budownictwa mieszkalnego publicznego, przystosowanego do potrzeb i możliwości materialnych ludności niezamożnej; w dzisiejszych warunkach wszelkie środki publiczne winny być przeznaczane na budowę jednoizbowych i dwuizbowych mieszkań.

Część ostatnią książki stanowi praca inż. Stanisława Różańskiego p. t. „Zagadnienia rozwoju Warszawy i jej regionu”. Autor wysuwa projekt organizacji, której byłaby powierzona piecza całokształtu zagadnień, dotyczących planu rozwoju Warszawy wraz z regionem, jako całości; autor rozwija wytyczne takiej organizacji, oraz wskazuje na najpilniejsze prace z tego zakresu gospodarki publicznej.

Wydawnictwa nadesłane

Rolnik Ekonomista. — Nr. 14 z dnia 15 lipca r. b.: Wytyczne polityki rolnej na rok 1935/36; J. Gościński — Zagadnienia preferencji dla krajowych surowców rolniczych w ubiegłym pięcioleciu; Działalność Izby i Organizacji Rolniczych; Przegląd Rynków; Kronika Nr. 15 z dn. 1 sierpnia r. b.: N. Miklaszewski — Chałupnictwo; Dr. B. Dederko — Preferencje dla krajowej wełny owczej; Dr. H. Avigua — Trudności w polityce agrarnej Stanów Zjedn. A. P.; Działalność Izby i Organizacji Rolnicz.; Przegląd Rynków; Kronika.

Oszczędność. — Nr. 14 z dnia 31 lipca r. b.: St. Saklak — Komunalne kasy oszczędności a wychowanie społeczne; J. Zaboklicki — Zakres działania i granice odpowiedzialności komunalnych kas oszczędności w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego; I. Z. — Propaganda oszczędności w Rosji Sowieckiej; O idei oszczędności; St. Kocyński — Dochód społeczny drobnego rolnictwa; Kronika i przegląd pracy.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej. — Nr. 14 z dnia 15 lipca r. b.: Stefan Stosyk — Nowy okres rozwoju w organizacji inspekcji ministerjalnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; Jerzy Chylewski — Ubezpieczenie emerytalne w samorządzie trytorjalnym; Dr. Jan Piśoń — Wymiar kary przy zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw według prawa o wykroczeniach; Inż. Z. Rudolf — Usuwanie śmieci z miast; M. Klenowicz — Scalenie wsi wołyńskiej; Materiały Prawodawcze. Nr. 15 z dnia 1 sierpnia r. b.: Wł. Czapiński — Stowarzyszenia wyższej użyteczności; L. Skrzwiński — W sprawie uzgodnienia nomenklatury niektórych instytucyj i urzędów państwowych; A. Majkowski — O typ urzędnika - obywatela; K. Oksza — Orzechowski — Ustawa o obywatelstwie w Rumunji; Listonosze wiejscy. Nr. 16 z dnia 15 sierpnia r. b.: J. Kowalczyński — Zastępstwo wotewody; Inż. Z. Rudolf — Technika sanitarna w Polsce; J. G. Wengierow — Z dziejów ruchu zawodowego; pozatem w każdym numerze orzecznictwo, kronika i bibliografja.

Samorząd Miejski. — Nr. 14/15 z dnia 1 sierpnia r. b.: Dr. K. Łazarowicz — Organizacja lecznictwa samorządowego; A. Kraskowski — Bony miejskie; Ze Związku Miast; Przegląd ustaw i rozporządzeń; Orzecznictwo; Kronika; Poradnik; Bibliografja.

Rolnictwo. — Tom III zeszyt 1 i 2 (lipiec — sierpień 1935). Doc. Dr. D. Żabko - Potopowicz — Rola rolnictwa w ujęciu polskiej nauki ekonomicznej; Józef Poniatowski — Wobec przeludnienia wsi (cz. III 1. odpowiad. nadmiaru zaerani- ce. 2. Możliwości polityki agrarnej); M. Wierusz - Kowalski — Agrarna reforma podatkowa w Niemczech; Konfektura rolnicza; Działalność władz; Przegląd piśmiennictwa; Materiały statystyczne.

Głos Gminy Wiejskiej. — Nr. 13/14 z dnia 31 lipca r. b.: M. P. L. — Sytuacja materialna samorządu; S. Klimezyk —

Korzyści z rozwoju spółdzielni na wsi; A. F. — Jeszcze w sprawie wynagrodzenia gmin za czynności na rzecz P. Z. U. W.; P. — W sprawie bezrobocia wiejskiego; J. Sapięcha — Uwagi do art. budżety gromadzkie.

Gospodarka Narodowa. — Nr. 14 z dnia 15 lipca r. b.: K. Brodnicki — Materiały do programu; B. Łączkowski — Potrzeba propagandy; Uwagi (społeczno - gospodarcze perspektywy mocarstwu, ustawa przemysłowa, gotówka i natura); St. Meyer — Tłomaczenie; Notatki. Nr. 15/16 z dnia 1 sierpnia r. b.; J. Rudziński — Inwestycyjny empiryzm; A. Falk — Wyznaczania i planowaniu, dowód uzdolnienia, dziwołag z tradycją (o podatku wyrównawczym); J. Poniatowski — Urzajtaj; A. Moliński — Rola i możliwości administracji gospodarczej; Notatki.

Polska Gospodarcza. — Nr. 31 z dnia 3 sierpnia r. b.: St. Rz. — Na marginesie rozwoju stosunków polsko - gdańskich; Nr. 32 z dnia 10 sierpnia r. b.: M. Wisłocki — Likwidacja zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych; W. Sokółowski — Przemysł ludowy i domowy oraz praca chałupnicza. Nr. 33 z dnia 17 sierpnia r. b.: St. Starzyński — Polityka gospodarcza stolicy; C. P. — Tylko na drodze lojalnej współpracy; J. Wojtyna — założenia polityki inwestycyjnej w handlu rolniczym.

Wiadomości Drogowe. — Nr. 100 (lipiec 1935): Inż. W. Bóbr — Samochód w Stan. Zjedn. A. Póln. w świetle liczb; Inż. P. Jarosiewicz — Rozważania na temat nowego systemu budowy dróg betonowych; Inż. St. Kukulski — Warstwy izolacyjne jako zabezpieczenie nawierzchni przed przelomami wiosennymi; Inż. K. Mackiewicz — Organizacja robót za makę w powiecie żydaczowskim.

Przegląd Organizacji. — Nr. 7 — 8 z 1935 r.: Wł. Baliński — System kontroli budżetowej; E. Schultze — O psychologii organizatora; Inż. P. Drzewiecki — Zadania inżyniera w krajach słowiańskich na tle kryzysu gospodarczego; Inż. St. Wisłocki — Racjonalizacja pracy nożyc nłaskich; Inż. St. Woinarowicz — Ustalanie etatów w przedsiębiorstwach miejskich; Inż. St. Borkowski — Czy i jak można zwiększyć zbyt węgla w Polsce.

Przegląd Samorządowy. — 7 z dnia 1 lipca r. b.: W. H. — Trudności finansowe gmin wiejskich woj. krakowskiego; J. Danielakówna — Zagadnienie ulg podatkowych; Dr. Inż. J. Sordel — Nowy projekt osadnictwa bezrobotnych na ziemi; R. Woyczyński — Przemysł ludowy na terenie woj. krakowskiego; Dr. W. Natanson — Krakowska Rada Miejska w wiekach średnich.

K o m u n i k a t y

KONKURS NA ŻYCIORYS SPOŁECZNEGO DZIAŁACZA WIEJSKIEGO.

Na wsi każdy żyje zwykle sam dla siebie i swojej rodziny, zatroskany o swoje własne sprawy. Tak żyją zarówno ci wieśniacy, którzy utrzymują się z własnej twardej pracy rąk, jak i inni, którzy wśród wsi przebywają, mając lepsze źródła utrzymania. Ksiądz, pan we dworze, nauczyciel, wójt, każdy przeważnie myśli o własnych tylko troskach i obowiązkach. Są wprawdzie osobni urzędnicy, których obowiązkiem jest troszczenie się o dobro ogólne wsi, o postęp rolniczy: są to nauczyciele szkół rolniczych i instruktorzy rolni, ale ich jest niewiele i niekażdy z nich w pracę swoją wkłada duszę swoją i pracuje z poświęceniem dla dobra ludu wiejskiego.

Dawne to jest powiedzenie: „Niech każdy czyni w swem kółku co każe duch Boży, a całość sama się złoży“. Całość jednak sama się nie składa. Widzimy to na naszych oczach. Gdyby każdy myślał tylko o swoim kółku rodzinnem, całość nie złoży się dobrze dla wszystkich. Dobrze będzie jednemu, a dziesięciu innym będzie źle. A żeby dużo ludzi było na wsi lepiej, musi dużo ludzi pracować w imię ducha Bożego nie tylko w kółku rodzinnem, ale wśród sąsiadów, we wsi własnej, wśród ludności okolicznej, w gromadzie, w gminie, w kółkach rolniczych, w spółkach i spółdzielniach, w kasach, w samorządzie powiatowym, w szkolnictwie powszechnem i rolniczym, w organizacjach ogólnokrajowych i na terenie państwa całego.

Mało jest jeszcze na wsi działaczy społecznych miłujących wieś i pracujących dla dobra ogółu wieśniaków, ale jest ich coraz więcej. A że potrzeba ich jest jeszcze ogromna, więc dobrze będzie, gdy staną przed oczami naszego czytającego społeczeństwa przykłady tych działaczy, których życiorysy można będzie zebrać i podać do wiadomości ogólnej.

Zakład Polityki Ekonomicznej i Socjologii Wsi, będący częścią Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którego głównym z celów jest przysparzanie krajowi działaczy społecznych wiejskich z wyższem wykształceniem, ogłasza niniejszem konkurs na napisanie życiorysów takich działaczy bez względu na ich przygotowanie.

Działalność społeczna na wsi obecnie potrzebuje ludzi umyślnie do tego kształconych i to wysoko, ale na nich nie można poprzestawać. Działalność społeczna na wsi musi być szeroko rozlana, ogarniać ludzi wszelkich stanowisk, a przede wszystkim potrzebuje, by wśród wieśniaków żyjących z pracy rąk nie brakowało działaczy społecznych, by tacy właśnie działacze byli szeroko po kraju rozrzućeni, by prawie każda wieś mogła szczycić się nimi.

Zatem przede wszystkim idzie o to, by zapomocą konkursu wydobyć na światło dzienne życiorysy wieśniaków, którzy żyjąc we wsi nie zamykają się w troskach o siebie samych i swą rodzinę, ale i dobro ogólne mają na celu oraz do niego swoim rozumem i wpływem się przyczyniają, oddziałując na swe otoczenie w duchu tego dobra.

Idzie o to, by uwidocznic w jaki sposób rozwinięły się w nich dobre chęci, w jaki sposób i w czym ich praca społeczna się uwidoczniła, na jakie natrafiała przeszkody, kto jej pomagał a kto przeszkadzał, jak się przeszkody dawały ustąpić, albo też jak stanęły na zawadzie i dobrym chęciom rozwinięć się nie pozwoliły. Rozumie się, że, jak każdy życiorys, tak i ten musi zawierać wiadomości o osobie działacza, czyli o jego pochodzeniu, uczeniu się, życiu rodzinnem i pracy codziennej, a także o miejscowościach przebywania oraz stosunkach w nich panujących i t. p., a wszystko z podaniem czasu, kiedy się to działo.

Życiorys taki może być bądź własny, bądź napisany przez takiego świadka, który patrzył zbliska na postępowanie działacza.

Obok życiorysów wieśniaków-działaczy społecznych pożądane są też dla konkursu życiorysy działaczy społecznych wiejskich spośród instruktorów, nauczycieli rolnictwa, nauczycieli szkół powszechnych, spośród inteligencji wogóle, księży, właścicieli ziemskich, spośród lekarzy, adwokatów, urzędników, mieszczan i wszelkich osób bez różnicy stanowiska, majątku i wykształcenia, zarówno mężczyzn jak i niewiast, o ile działalność społeczna ich w ciągu dłuższego okresu życia była skierowana ku dobru wsi i pozostawiła wyraźne ślady.

Życiorys będzie oceniany nie według tego, kto najwięcej zrobił w życiu dobrego, ale który życiorys będzie napisany najbardziej szczerze, prawdziwie i umiejętnie.

Za najlepsze życiorysy napisane przez wieśniaków zostają wyznaczone nagrody: pierwsza 250 zł., dwie drugie po 100 zł. i dwie trzecie po 50 zł. oraz dziesięć wyróżnień po 20 zł. Za najlepsze życiorysy napisane przez osoby nie z pracy rąk żyjąca nagroda pierwsza wynosić będzie 250 zł., druga 100 zł. oraz trzecia 50 zł., a pozatem trzy wyróżnienia po 20 zł.

Zakład zastrzega sobie prawo wydrukowania w całości lub wrywkach nadesłanych życiorysów, nie przyjmując jednak pod tym względem żadnych obowiązków. Zakład będzie się starał, by możliwie jaknajobszerniej wykorzystać życiorysy przez ogłoszenie ich w druku. Autorzy życiorysów nie wydrukowanych w ciągu dwóch lat od daty rozstrzygnięcia konkursu będą mieli prawo otrzymania ich z powrotem na żądanie.

Sąd konkursowy będzie się składał ze znawców społecznej działalności wiejskiej.

Rozmiary życiorysu winny wynosić od 20 do 60 stron pisma.

Termin nadsyłania życiorysów upływa z dniem 15 stycznia 1936 roku. Życiorysy należy nadsyłać pod adresem: Zakład Polityki Ekonomicznej S. G. G. W. w Warszawie, ul. Hoża 74.

PROFESOR WŁADYSŁAW GRABSKI,
Kierownik Zakładu Polityki Ekonomicznej
i Socjologii Wsi.

Regulaminy obrad organów i komisji Powiatowego Związku Samorządowego

Cena 1 egz. 1 zł.

Wydawnictwo
ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.
Warszawa, Marszałkowska 81a

Ważne dla powiatów i gmin o charakterze letniskowym

Na użytek powiatów i gmin
o charakterze letniskowym
Związek Powiatów opracował

Regulamin powiatowej komisji
letniskowo-turystycznej

i Regulamin gminnej komisji
letniskowo-turystycznej

Wyszła z druku i jest na składzie głównym w Samorządowym
Instytucie Wydawniczym książka

Prof. Polit. Warsz. M. Wł. Nestorowicza

p. t.

„PROJEKTOWANIE DRÓG”

(349 str. 206 rysunków w tekście i 6 tablic kolorowych)

stanowiąca I część podręcznika **Budowy i utrzymania dróg** o treści następującej

**I. Rozwój historyczny rozwoju techniki drogowej wogóle,
w Polsce w szczególności.**

II. Ruch na drogach i jego wpływ na budowę dróg.

1. Rodzaje ruchu na drogach.
2. Ruch pieszych i zwierząt.
3. Ruch pojazdów konnych.
4. Ruch pojazdów mechanicznych.
5. Wpływ pojazdów konnych i mechanicznych na budowę dróg.

III. Trasowanie dróg.

1. Studja ekonomiczne.
2. Studja techniczne.
3. Zasady ogólne trasowania dróg.

IV. Projektowanie dróg.

1. Projekt wstępny.
2. Projekt szczegółowy.
3. Opracowywanie szczegółów przy projektowaniu dróg.

V. Trasowanie i projektowanie autostrad.

1. Rozwój budowy autostrad w różnych państwach.
2. Warunki techniczne trasowania i projektowania autostrad.

Cena książki wynosi 15 zł. za egzemplarz.

Zamówienia kierować pod

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY sp. z o. o. w Warszawie
WARSZAWA, ul. MONIUSZKI 1a (tel. 5-92-63).